

Kolejna fala zamachów w Bagdadzie

17 października 2016

Najbardziej tragiczny bilans przyniósł zamach przeprowadzony przez bojowników Państwa Islamskiego podczas szyickiego pogrzebu – w wyniku wybuchu zginęło co najmniej 35 osób, a ponad 60 zostało rannych.

Państwo Islamskie przegrywa wojnę z irackim rządem, wciąż jednak jest w stanie przeprowadzać śmiertelne zamachy terrorystyczne. Tylko w ciągu kilku dni doszło aż do pięciu ataków – trzy z nich miały miejsce w Bagdadzie, stolicy zniszczonego wojną Iraku, jeden we wschodniej części Tikritu, gdzie celem stał się posterunek policji, a czwarty w na południu Samarry, gdzie dwóch uzbrojonych mężczyzn zabiło żonę i dzieci funkcjonariusza lokalnej milicji. Kiedy napastnicy zostali otoczeni, wysadzili się w powietrze.

Spośród trzech akcji przeprowadzonych w północnym Bagdadzie najbardziej tragiczne był właśnie samobójczy zamach na pogrzebie – mężczyzna w specjalnej kamizelce z materiałów wybuchowych wszedł do namiotu, gdzie zebrali się żałobnicy i uruchomiła ładunek w momencie, w którym rodzina siadała do stypy. Poza tym w dwóch innych miejscach w tej samej części miasta uzbrojeni terroryści zabili 12 kolejnych osób, natomiast w Tikricie życie straciło 11 policjantów. W sumie bilans jest najbardziej tragiczny od lipca br., kiedy w ogromnym, masowym zamachu w Bagdadzie życie straciło ponad 300 Irakijczyków.

W piątek w Mosulu, trzecim co do wielkości mieście Iraku, które wciąż znajduje się pod kontrolą ISIL, bojownicy odkryli szpiega we własnych szeregach – wysokiego stopniem bojownika sekty, który planował ułatwić ofensywę irackiej armii. Od trzech dni trwają egzekucje osób, które terroryści uważają za

zamieszane w spisek – stracono już 58 osób; według doniesień agencji Reutersa ich ciała zostały pochowane w masowym grobie. Iracki rząd, wspierany przez Stany Zjednoczone, siły kurdyjskie i nieregularne milicje szyickie i sunnickie, ma przystąpić do oblężenia Mosulu już w tym miesiącu.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu